Cena 6 hal.

Nr. 655 Kraków, Czwartek 9. Grudnia 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h.

Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi trzy razy dziennie.

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza l. 35: Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr 3344. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków.

Biuletyn niemiecki.

Wielka główna kwatera ogłasza d. 9. grunia: **Berlin,** 9. grudnia.

Wschodni teren wojenny.

Wyjąwszy różnych utarczek patrolowych niema nic do doniesienia.

Zachodni teren wojenny.

Żywe walki artyleryi na różnych miejscach frontu, zwłaszcza we Flandryi i w okolicy wzgórza nr. 193, na północny wschód od Souain.

Na południe od Bapaume został francuski aeroplan zmuszony do wylądowania, załogę wzięto do niewoli.

Bałkański teren wojenny.

Walki na południe od Plevlje, na południe od Sienicy i pod Ipekiem postępują skutecznie.

Wojska bułgarskie obsadziły Djakowę, Dibrę, Strugę i Ochrydę.

Walki nad Wardarem postępują pomyślnie.

Naczelne kierownictwo armii.

Ostatni opór Serbów.

Berlin. (Tel. pryw.) Korespondent wojenny „Berl. Tagbl.“ donosi z głównej kwatery pod datą 7. bm.: Z wyjątkiem wązkiego pasu nadgranicznego na południowym wschodzie Serbii, gdzie w okolicy Gewgheli nad Wardarem i koło Dojranu oraz nad jeziorem tej samej nazwy znajduje się front francuski, dalej północnego brzegu jeziora Ochrida, wzdłuż drogi Ochrida—Struga, a więc obszaru kilkunastokilometrowego, cała Serbia od wczoraj jest w posiadaniu sprzymierzonych. Rezultaty wczorajszych i dzisiejszych walk na Bałkanie przedstawiają się dla oręża sprzymierzonych niezmiernie korzystnie.

Trzy ważniejsze punkty Ipek, Dibra i Ochrida zostały zajęte przez wojska austro-węgierskie, względnie bułgarskie, której to akcyi Serbowie nie mogli stawić silniejszego oporu. Uderzającem jest szybkie zwycięstwa wojsk austro-węgierskich nad Serbami i Czarnogórcami w Krasie koło Pestery na zachód od Nowego Bazaru, gdzie wczoraj zdobyto główne stanowiska czarnogórskie na wysokiej wyżynie Suhodol (1000 m.).

Na wschód od Ipeku zostały odrzucone serbskie straże tylne, które kryły odwrót rozbitków armii, przyczem w ręce sprzymierzonych dostały się przytem bogate łupy, wtem 6 dział i wiele rur armatnich zatopionych w górskim potoku Beli Drin. Zapadająca noc przeszkodziła sprzymierzonym w dalszym pościgu za rozbitym nieprzyjacielem.

Dzisiaj rano wkroczyli sprzymierzeni do Ipeku. Na południe od Nowego Bazaru zaatakowano błądzące oddziały z armii serbskiej. Ogólna liczba jeńców przechodzi 1300.

Dwór czarnogórski w Skutari.

Lugano. (Tel. pryw.) Na skutek postępów austro-węgierskiej ofenzywy przeciw Czarnogórze przesiedlił się dwór czarnogórski z Cetynii do Skutari.

Nacisk Anglii na Francyę.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Z Kolonii donoszą do „Fremdenblattu“: Według „Köln. Volksztg“, we Francyi po nieudanej i pełnej strat ofenzywie Joffre'a z końcem września b. r. dał się zauważyć rosnący prąd pokojowy, poczem odbyły się angielsko-francuskie obrady tak w Paryżu, jak i w Londynie. Mimo ścisłego utrzymywania w tajemnicy tych obrad, twierdzą wiarygodne koła, że Anglia z naciskiem zagroziła, że w razie zawarcia przez Francyę osobnego pokoju, zatrzyma Dunkierkę, Boulogne i Rouen i nie odda ich pod żadnymi warunkami.

Krytyka Hervego.

Budapeszt. (Tel. pryw.) Według „Pester Lloydu“ gani Herve w „Guerre Sociale“ lekkomyślność w ocenianiu położenia na Bałkanie i wskazuje na niedorzeczność pogłosek, iż Niemcy pójdą do Egiptu, gdzie byliby zagrożeni na obu skrzydłach. W rzeczywistości mają oni w planie uderzenie na Rosyan w Besarabii. Nadto skoncentrowali się oni w Serbii, aby sprzymierzonych zniszczyć lub otoczyć. Jeśli Anglia i Włochy nie przyślą posiłków, powinniśmy przynajmniej na naszym froncie — mówi Herve — poczynić środki obronne, które już dawno niemiecki sztab generalny ze swej strony poczynił. Rząd się nie może wymówić ustanowieniem generalissimusa, za którego odpowiedzialnością miałby się kryć. Gdy armię Sarraila spotka nieszczęście, gdy nastąpi katastrofa, będąca dzisiaj jeszcze do powstrzymania, rząd musi bezwarunkowo ustąpić.

Król Konstantyn o położeniu.

Nowy Jork. (T. B.) W rozmowie z korespondentem „Associated Press“ odpowiedział król grecki Konstantyn na zapytanie, czy Grecya otrzymała od Niemiec gwarancye integralności swojego terytoryum: Naturalnie, także i od koalicyi. Niemcy dały zapewnienie od siebie i w imieniu swoich sprzymierzeńców. Dalej oświadczył król, że umowa, na podstawie której Grecya niema się bronić przeciw wylądowaniu w Salonikach została zawartą bez jego zgody. Na zapytanie, co Grecya uczyniłaby na wypadek, gdyby państwa koalicyjne użyły zarządzeń przymusowych, odpowiedział król Konstantyn: Wystosowalibyśmy wówczas do całego świata protest przeciw naruszeniu naszych praw zwierzchności i jak długo byłoby to w mocy ludzkiej stawilibyśmy zacięty opór.

Pertraktacye z Grecyą.

Berlin. (T. pryw.) »Berlin. Tagblatt« donosi z Genewy: Według wiadomości pism francuskich z Aten, pertraktacye dyplomatyczne czwórporozumienia z rządem greckim trwają dalej. Mimo że dotychczas nic nie wskazuje na rychłe rozwiązanie kwestyi spornych, koła wojskowe są nastrojone optymistycznie i sądzą, że dojdzie wreszcie do utworzenia jakiegoś modus vivendi. Król przyjął wczoraj premiera Skuludis a następnie na osobnem posłuchaniu francuskiego posła Guillaume, z którym miał dłuższą rozmowę.

Według paryskiego »Temps'a« wyższy oficer greckiego sztabu ma być wysłany do Saloník, aby razem z jenerałem Sarrail'em zbadać na miejscu stosunki techniczne i konieczność pewnych ułatwień dla wojsk ententy.

Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów

Włochy.

Wiedeń. (T. B.) Z kwatery prasowej donoszą: Włochy. 4. grudnia. Starcia małych oddziałów miały miejsce w odcinku Tonale, gdzie nieprzyjacielskie grupy zostały pokonane, dalej pod schroniskiem San Bartolomeo i w dolinie Ledro, gdzie nie powiódł się atak nieprzyjaciela na nasze świeżo zdobyte pozycye na północ od Pre. Na stoku góry Mrzli Vrh (Krn) w nocy na 3. bm. po intenzywnem przygotowaniu artyleryjskiem przez działa wszelkiego kalibru uderzyły głębokie kolumny piechoty na nasze fortyfikacye. Mimo niszczącego działania naszego precyzyjnego szybkiego ognia wtargnęły małe grupy nieprzyjacielskie do kilku stanowisk w naszych liniach, zostały jednak w zaciętej walce ręcznej napowrót odrzucone. Po zażartej walce pierś o pierś, nieprzyjaciel zmuszony został do ucieczki i pozostawił więcej niż 500 zabitych na placu boju; zabraliśmy jeńców, w tem 3 oficerów.

Także w odcinku Monte San Michele na wyżynie Krasu zostały odparte próby nieprzyjacielskiego ataku. Na reszcie frontu położenie niezmienione.

5. grudnia. Oprócz działalności artyleryi i starć mniejszych oddziałów nie zaszły na całym froncie ważniejsze zdarzenia.

Albańczycy w Djakowie.

Berlin. (Tel. pryw.) Berliński „Tag“ donosi: Według doniesień paryskich Czarnogórcy opróżnili Djakowę. Spodziewano się, że północna armia serbska po upadku Prizrenu tam szukać będzie schronienia, co się jednakże nie stało. Miasto ma być obecnie obsadzone przez Albańczyków, którzy wobec Serbów i Czarnogórców zajmują w wysokim stopniu niepokojące stanowisko, a są dobrze uzbrojeni, zwłaszcza w karabiny, które podczas ucieczki porzucili serbscy żołnierze.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu“ z dnia 8. grudnia 1915.

Z angielskiej Izby gmin.

Londyn. (T. B.) Jak korespondent parlamentarny „Daily News“ donosi, postanowiono przedłużyć termin trwania ustawodawczego okresu obecnego parlamentu o jeden rok.

Koniec dobrowolnej rekrutacyi.

Rotterdam. (T. B.) Lord Derby oświadczył, według doniesienia gazety „Rotterdamsche Courant“ z Londynu, że termin dobrowolnej rekrutacyi, który upływa w sobotę, nie będzie przedłużony.

Rada wojenna czwórporozumienia.

Paryż. (T. B.) Rada wojenna państw koalicyj odbyła wczoraj ponowne posiedzenie w gmachu sztabu generalnego pod przewodnictwem Joffre'a.

Z Sejmu węgierskiego.

Wiedeń, 8 grudnia.

Obrady sejmu węgierskiego nie budziły w ostatnich latach większego zainteresowania w naszej połowie monarchii. Był to skutek ogromnego rozczarowania, jakie przyniósł nam przebieg walki opozycyi z rządem na Węgrzech. Kiedy pułkownik Fabrizius zjawił się pod osłoną bagnetów w sali obrad Sejmu węgierskiego i Sejm rozwiązał, wierzono jeszcze zapewnieniom opozycyi, że kraj się za nią ujmie, bo po jej stronie prawda. Lecz, gdy potem gwardya parlamentarna wyprowadzała z sali obrad niesfornych posłów, a w kraju nikt się za rzekomo pokrzywdzonymi nie ujmywał, dojść trzeba było do wniosku, że i po stronie hr. Tiszy nieco prawdy się znajdzie, może więcej aniżeli to zrazu osądzić było można.

Opozycya węgierska dotąd nie pogodziła się jeszcze z hr. Tiszą, lecz i ona z głębi serca przyzna zapewne, że gdyby nie silna ręka znienawidzonego przez nią prezydenta ministrów, Sejm węgierski usiadł byłby już dawno na mieliźnie. Nieubłaganej konsekwencyi hr. Tiszy zawdzięczają Węgrzy utrzymanie trybuny parlamentarnej, z której obecnie równie ochotnie korzystają i posłowie i rząd. Dzisiaj i w Austryi nadstawiamy pilnie,

ucha, gdy głos zabiera hr. Tisza. Mówi on przecież o sprawach, które i nas żywo obchodzić muszą.

W ubiegły wtorek poruszył hr. Tisza w swej mowie sprawę najaktualniejszą obecnie, bo sprawę pokoju. Sam już fakt, że prezydent ministrów sprawę tę na pełnem posiedzeniu Sejmu porusza, mówi bardzo wiele, Odnosi się mimowoli wrażenie, że grzmot dział już nie tak silny, skoro do uszu naszych dochodzą i głosy mówiące o pokoju. A chociaż słowa o pokoju, wychodząc z ust męża kierującego nawą państwową utorować sobie muszą drogę po przez labirynt zastrzeżeń, to jednak ucho nie utraci nic z ich pełni.

Struktura wywodów hr. Tiszy prosta. Przedmiotowe warunki dla zawarcia pokoju już dawno istnieją, bo monarchia austro-węgierska nigdy nie uprawnia polityki zaborczej. Brak jeszcze warunków podmiotowych w obozie nieprzyjacielskim, bo obóz ten jeszcze do dzisiejszego dnia łudzi się nadzieją, że plany swe zaborcze zdoła urzeczywistnić. Wierzono tam święcie w skuteczność pomocy włoskiej, łudzono się długo co do stanowiska, jakie zajmie Bułgarya, łudzą się jeszcze nieprzyjaciele monarchii nadzieją, że Rumunia ich wspomoże, skoro już Grecya zawiodła. A gdyby i Rumunia nie dopisała, to myśl, że monarchia stanie wnet u kresu swych sił naturalnych, dodaje nieprzyjacielowi otuchy do dalszej walki. Z chwilą, gdy w obozie nieprzyjacielskim nastąpi otrzeźwienie, droga do zawarcia pokoju stać będzie otworem. Wielkość dalszych ofiar ponoszonych przez monarchię stanowić będzie miarę przy stawianiu warunków pokojowych.

Wywody hr. Tiszy podyktowane były obawą, że zagranica zechce słowa hr. Andrassego, podkreślające konieczność położenia kresu rozlewowi krwi tłumaczyć jako objaw słabości i chęć pokoju za wszelką cenę. Obawa ta może zbyt daleko idąca, gdyż nawet zła wola nie zmieni sukcesów osiągniętych na polach walki; a sukcesy te świadczą o sile monarchii, nie o jej słabości. Zresztą i do obozu nieprzyjacielskiego dotrze prawda słów allokucyi papieskiej, która zwraca się do całej Europy z powtórnym apelem umożliwienia bezpośredniej czy pośredniej wymiany zdań nad obustronnemi żądaniami. Skonstatowanie publiczne, że ta gotowość po stronie monarchii istnieje, nie może uczynić Sejmowi węgierskiemu ujmy.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu węgierskiego obudzić musiało i w społeczeństwie polskiem zainteresowanie, a to ze względu na ustęp mowy hr. Andrassego sprawie polskiej poświęcony. Wobec braku trybuny parlamentarnej, z której my, Polacy, w naszej sprawie swobodnie przemawiać moglibyśmy, odczuwać musimy głęboką wdzięczność za każde słowo, które o naszą dopomina się krzywdę. Uczynił to hrabia Andrassy, kończąc swą mowę słowami: »musimy wszystko uczynić, by Polskę do nowego powołać życia; wśród jakich warunków, o tem na razie nie mówimy, lecz w każdym razie w ramach prawno-państwowych środkowo europejskich«.

Słowa hr. Andrassego godne zapamiętania.

— *ag.* —

Walki w Czarnogórze.

Rzeki Tara, Cegotina i Lim wypływają z nowo-czarnogórskich obszarów. i zbierając wody górskie z północnej i wschodniej Czarnogóry, odprowadzają je do uchodzącej do Sawy rzeki Driny w dalszym ciągu do morza Czarnego. Strome skały czarnogórskie Krasu stanowią dział wód Morza Czarnego i Adryatyku. W trójkącie, utworzonym przez górny bieg Tary, Cegotiny i Limu, stoją części czarnogórskiej armii Sandżaku, do której przyłączyły się niektóre oddziały serbskie. Gros sił czarnogórskich musiało jednak po upadku Pljevlja wycofać się na staro czarnogórski teren, ponieważ kraj między Tarą a Cegotiną nie zdołałby wyżywić większych mas wojsk.

Jak donosi korespondent wojenny Z. Lennhof nad dolnym Limem bronią Czarnogórcy obszaru Bjelopola, a tem samem resztkę zdobytej w ostatniej wojnie bałkańskiej ziemi, dopóki pod naciskiem postępujących od Nowego Bazaru oddziałów austro-wegierskich, nie będą zmuszeni wycofać się ku górnemu biegowi Limu.

Na południowy-wschód od Celebic tudzież na południe od Pljevlja, między Cegotiną a Tarą toczyły się w ostatnich dniach walki z oddziałami czarnogórskimi. Pochód wojsk austro-węgierskich ku górnemu Limowi na północ od Berany czyni postępy.

W obszarze zródeł Limu na zachód od Ipeku napotkały wojska austro-węgierskie w dalszym pościgu na resztki wojsk serbskich. Serbowie wyrzuceni z Ipeku w ciężkiej walce, w odwrocie swym ku Plavu i bagnistemu jeziorowi ,Plavsko blato, przez które przepływa Lim, szukają zasłony na zboczach pasma Koprivnika, gdzie stawiają zacięty opór.

W ostatnich walkach o Ipek, austro-węgierskie wojska, które w wielu kolumnach zbliżyły się do miasta od północy i zachodu, musiały po zdobyciu szturmem serbskich rowów strzeleckich i stanowisk artyleryi stoczyć walkę zaciętą uliczną w mieście, zanim się powiodło część obrońców odciąć a resztę z Ipeku wyprzeć. W ręce zwycięzkich wojsk wpadło 1800 żołnierzy serbskich z 80 działami, 160 wozami amunicyjnymi, 40 automobilami, nie mówiąc już o innym niepoliczonym jeszcze materyale wojennym. Pościg po obu stronach rzeki Peczka, Bystrzyca jest w toku.

Liczne oddziały Arnautów przyłączają się do wojsk austro-węgierskich, a ilość ich z dnia na dzień wzrasta. Biorą one żywy udział w walkach pościgowych, przyczem oddają wielkie usługi jako znający teren przodownicy.

KRONIKA.

Obrady Związku 30 miast galicyjskich. W sobotę odbędzie się w Krakowie zjazd delegatów Związku 30 miast galicyjskich. Przedmiotem obrad będą sprawy aprowizacyjne, odszkodowania. odbudowa tych miast, wreszcie zmiana statutu Związku.

Z Komitetu odbudowy wsi i miast. Sekcya prawnicza komitetu obywatelskiego odbudowy wsi i miast galicyjskich pracuje pod przewodnictwem p. Dra Koya nad projektem ustawy „przesiedlającej“ dla twierdzy miasta Krakowa. Rozchodzi się tutaj o prawne podstawy przy tworzeniu nowych osad w miejsce zburzonych ze względów strategicznych gmin wiejskich. Referentem i wnioskodawcą jest wiceprezydent miasta, p. Dr Zoll.

Mizerya węglowa w Krakowie. Przed kilku dniami podaliśmy komunikat krakowskich handlarzy węgla, którzy twierdzą, że dostawa węgla dla Krakowa znacznie się poprawiła i miasto nasze będzie dostatecznie w węgiel zaopatrzone. Jako komentarz do komunikatu handlarzy otrzymujemy z prezydyum miasta informacyę, że sprawa dostawy węgla dla Krakowa nie przedstawia się tak korzystnie, jak to twierdzą handlarze. Jeżeli przyjmiemy, że w czasie od 22. listopada do 30. listopada — jak twierdzą handlarze — do Krakowa nadeszło 360 wagonów węgla, to ilość ta niepokrywa normalnego zapotrzebowania, które w tym czasie wynosiło koło 500 wagonów. Wedle rozporządzenia rządu dla Galicyi przyznanych zostało 120 wagonów węgla dziennie, z czego dla Krakowa przypaść ma 18 wagonów. Tymczasem normalne zapotrzebowanie Krakowa wynosi 70 wagonów dziennie. A chociażby nawet co tydzień dostarczano 360 wagonów, jak w czasie od 22. do 30. listopada, to do pokrycia normalnego zapotrzebowania brakować będzie stale koło 140 wagonów tygodniowo. Jesteśmy przekonani, że Wojenna Centrala handlowa uczyni wszystko, aby Kraków w węgiel zaopatrzyć — nie mniej jednak prezydyum miasta powinno tę sprawę ciągle mieć na oku.

Kary za bezprawne przedłużanie pobytu w twierdzy. W miesiącu listopadzie zostały następujące osoby ukarane za bezprawne przedłużenie pobytu w okręgu twierdzy: Bialek Katarzyna ze Słotwiny ewakuowana. Grudzień Józef z Kępy grzywna K 50. Schulberg Mina z Sambora ewak. Borzęcki Edward ze Lwowa grzywna K 50. Reifer Szymon z Trzebinii ewak. Szczepaniak Marya ze Szczawnicy ewak. Krzysztonek Władysław ze Suloszowa ewak. Bień Stanisław ze Suloszowa ewak. Landau Gustaw z Krakowa grzywna K 50. Kinaszewska Julia z Kiernicy (Lwów) ewak. Wierzba Maksymilian z Łomży ewak. Gorecka Agnieszka z Jagielnicy ewak. Kucharczyk Piotr z Chrząsztowic ewak. Stankiewicz Józef z Krakowa ewak. Sosnowska Jadwiga z Rybnej ewak. Zuckerstein Getzel z Cieszanowa ewak. Siwek Elżbieta z Woli batorskiej ewak. Wietschner Józef z Dukli ewak. Wietschner Hanka z Dukli ewak. Deutscher Saul z Krakowa ewak. Herziger Jonas z Radoszyc ewakuow. Nowak Anna z Wieliczki grzywna K 50. Laufer Moses Leib z Chrzanowa ewak. Deutscher Chaja z Krakowa ewak. Honig Frieda z Mielca grzywna K 50. Silberberg Szymon z Jaworzna grzywna K 50. Majerczyk Salamon z Działoszyc grzywna K 50. Wellner Fany z Krakowa grzywna K 50. Korzeniowski Wojciech z Wysokiej ewak. Sliwowitz Feila z Proszowic ewak. Grüntzer Wolf z Krakowa ewak. Neumann Dawid z Tarnowa ewak. Acedońska Marya z Przemyśla ewak. Fuchs Mina z Lubaczowa ewak. Wirba Eufrozyna z Markowie ewak. Held Scheindla z Głogowa ew. Wróbel Katarzyna z Toporowa ewak. Eleonora Fedor z Zakliczyna ewak. Joachim Band ze Skały (pow. Olkusz) ewak.

Ze Lwowa. Onegdaj pod przewodnictwem dra Vogla odbyła się w Kole literacko--artystycznem dwugodzinna konferencya redaktorów pism lwowskich, w sprawie dozwolonego powrotu uchodźców do Lwowa. W naradzie tej wzięli udział redaktorowie: „Dziennika Polskiego“ (p. Włodz. Zawadzki), „Kuryera Lwowskiego“ (pp. Bolesław Wysłouch i Zyg. Fryling) i „Wieku Nowego“ p. Bronisław Laskownicki

Jednomyślnie uznano za niezbędne poczynić wszelkie możliwe kroki, aby powracający uchodźcy którzy wiele przecierpieli, znaleźli tutaj i życzliwe przyjęcie i bodaj na razie niezbędne zaopatrzenie, a zarazem, aby skutkiem ich przyjazdu mieszkańcom miasta Lwowa nie było bardziej utrudnione zaopatrywanie się w opał i środki żywności. W końcu uchwalono utworzyć komitet opieki nad powracającymi uchodźcami.

Cholera w Galicyi. Według urzędowych sprawozdań stwierdzono d. 6. b. m. w Galicyi bakteryologicznie dwa wypadki cholery azyatyckiej w jednej gminie pow. doliniańskiego.

Nowe mapy. Nakładem wiedeńskiego wydawnictwa kartograficznego wyszły ostatnio nowe mapy: Dardaneli — podz. 1 : 250.000 (cena 80 hal.), Persyi i Afganistanu ze sąsiednimi terenami angielskimi i rosyjskiemi — pod. 1 : 5 milionów (cena 50 hal.), Egiptu, Palestyny i Arabu — podz. 1 : 5 milionów (cena 80 hal.).

Z Kołomyi donosi „Wiek N.“: Dn. 29. ub. m. odbyło się poświęcenie nowego cmentarza wojskowego w obecności generalicyi z gen. Pflanzerem-Baltinem na czele. Po przemowie gen. Pflanzera i odegraniu przez muzykę wojskową pieśni „Ojcze, wysłuchaj nas“, dokonał prałat polowy w asystencyi dwóch księży poświęcenia cmentarza. Na środku cmentarza wznosi się mauzoleum z płytami marmurowemi o odpowiednim napisie i mitologicznemi odlewami na cokole z betonu. Orzeł, zrywający się do lotu dopełnia całości. Cmentarz okolono murem.

Ze Sosnowca donosi „Gazeta Polska“. Wobec braku dowozu drzewa opałowego, cena tego artykułu znacznie się podniosła. Mieszkańcy przeto na podpałkę kupują drewniane skrzynki od cukru i innych towarów, płacąc za skrzynkę po 25—30 kopiejek.

Od 1. stycznia 1916 roku zacznie funkcyonować u nas pruska dyrekcya policyi ze specyalnie naznaczonym policmajstrem na czele. Z dotychczasowych milicyantów tylko znający język niemiecki będą nadal pozostawieni na swych stanowiskach, to też od kilku tygodni dyrekcya policyi przyjmuje podania nowych kandydatów, lecz tylko uwzględniane będą kandydatury osób znających ten język. Nowa policya otrzyma również specyalne umundurowania.

Z Ostrowa. Do „Ziemi lubelskiej“ piszą: Ostrów z jednej strony ima się pracy narodowej, stwarzając Wydział Narodowy, z drugiej uchwala jednogłośnie dwie szkoły (w drodze do urzeczywistnienia jest założenie ochronki), rozumiejąc, że tylko w ten sposób może przysporzyć bojowników za wolność. Właśnie dnia 30 listopada odbyło się poświęcenie szkoły poprzedzone uroczystem nabożeństwem w kościele. X. proboszcz Bieniecki w serdecznych słowach zachęcił dzieci do nauki, by, czerpiąc wiedzę, jednocześnie uszlachetniali duszę i stali się w przyszłości gorliwymi obywatelami kraju. Następny mowca młody nauczyciel, pełen zapału, zaznaczył doniosłość otwarcia szkoły polskiej. Ma ona nie tylko prowadzić do wiedzy, a skierować myśli, zespalać uczucia na usługi ojczyzny.

Z żałobnej karty Legionów. Chorąży Mitera Stanisław, komendant kompanii w 6 pp. Legionów polskich, poległ 22. listopada w okopach pod K. w chwili, gdy wyszedł na patrol. Zginął od kuli karabinowej, przeszywającej serce. Z pułkiem 6 przydzielony do batalionu 1-go, gdzie zrazu pluton, przy końcu kompanię prowadził, odbył wszystkie walki. Z zawodu był nauczycielem historyi w jednem z gimnazyów krakowskich; liczył 26 lat życia.

Na polu walki padł Bronisław Mansperl-Haber, porucznik I bryg. 1 p. Legionów polskich, rodem z Warszawy, jeden z organizatorów Związków strzeleckich. Za wytrwałe i dzielne zachowanie się wobec wroga otrzymał nominacyę na porucznika.

Myśli.

Niema nic niemożliwego dla człowieka, który umie chcieć. **Mirabeau.**

Sprawy tego świata ani trochę nie posuną się naprzód, póki nie znajdzie się ktoś, kto je popchnie. **Garfield.**

Obrazy do ołtarzy
Feretrony, Krzyże,
Kanony na ołtarze

dostarcza najtaniej

STANISŁAW RĄB
handel artykułów religijnych, obrazów, ram i galanteryi
Kraków, Sławkowska 4. 2164

dostarcza najtaniej

Obrazki **na kolędę**
w wielkim wyborze
o cenach dawnych.

HURTOWNIA
Spółka z ogr. odpow. w Krakowie
Plac WW. Świętych l. 11
poleca
Przedsiębiorstwom handlowym
Masło duńskie tłuste, mało solone w beczkach
po 51 kg.
Ryby morskie suszone, solone
w bałach po 50 kg.
Sardynki norwegskie i portugalskie w skrzynkach
po 100 puszek.
Oferty na żądanie. 2075

Ćwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

„GŁOS NARODU“

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

mógł „Głos Narodu“ stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materyał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowem wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlanie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

sprawa polska

w swem szerokiem międzynarodowem znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu narodu“, który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu“ najżywszą uwagę poświęca

odbudowie kraju

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wytężoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!“ Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą racyę istnienia.

Założenie to odbija się w doborze piór i talentów, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu“. W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, E. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzynowski, A. Chołoniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Harajewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowicz, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Klecki, Dr L. Kołaukowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński, X. Dr. Korzonkiewicz, Red. Fr. Krysiak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Luniński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr Fr. Momidłowski, Dr. J. Muczkowski, Prof. Fryderyk Müller, Inż. Tadeusz Niedzielski, Prof. Kazimierz Rogoyski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr Mikołaj Rudnicki, X. Dr Starowieyski, Wincenty Stroka, Prof. Wacław Sobieski, Prof. St. Surzyczki, Dr. J. Ujeyski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Wyoczyński, X. Adam Woroniecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman.

„GŁOS NARODU“ rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.

„GŁOS NARODU“ zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.

„GŁOS NARODU“ daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.

Wszechstronny dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolną chwilę.

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Koron 2, kwartalnie 6, ze odnoszeniem do domu dopłata miesięczna 60 hal. Na prowincyi miesięcznie z dwurazową wysyłką Kor. 3·30, z jednorazową 2·70. Kwartalnie z dwurazową wysyłką Kor. 9·90, z jednorazową Kor. 8. Adres Administracyi: Kraków, ul. św. Tomasza, 35.

Em. Jac. Friedmann & Bracia
Tassauerska fabryka papieru i zastępstwo fabryk papieru
Berno, Morawa.
Największy skład papierów do pisania, druku, kancelaryjnych, kartonów, kolorowych i konceptowych dla drukarń, następnie papier Cellulose, Shealings, Superior i pakowy Hawana, jakoteż i papiery adjustowane dla wszystkich branż. Próbki wszystkich znajdujących się na składzie papierów na żądanie bezpłatnie i franko.

Nowsze wydawnictwa
Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej
w Krakowie. 1958

Kaczmarczyk Ks. Dr. Ewangelie. Studyum krytyczne.
Cena egzempl. broszurowanego K. 7.— z przesyłką K. 7.55.
Cena egzempl. oprawionego K. 8·20 z przesyłką K. 8·75.
Mazurek Ks. Kazania o prasie katolickiej.
Cena egzempl. broszurowanego K. 3·60 z przesyłką K. 4·05.
Cena egzempl. oprawionego K. 4·60 z przesyłką K. 5·05.
Popiel. Ks. W. Arcybiskup warszawski, Pamiętniki.
Dwa tomy. — Cena K. 6·—, z przesyłką K. 6·55.
Do nabycia za pośrednictwem każdej księgarni.

Zakład św. Józefa
dla osieroconych chłopców fundacyi Piotra Michałowskiego
Rok założenia 1848. **Rok założenia 1848.**
w Krakowie, ul. Karmelicka 66.
Telegramy: Józefici, Kraków.
poleca
Rośliny doniczkowe i dekoracyjne, bukiety, wieńce ze sztucznych kwiatów, wszelkie wyroby w zakres kwieciarstwa wchodzące.
Drzewka owocowe karłowe i pienne, porzeczki, agresty, maliny, krzewy ozdobn, mahonie, magnolie, cisy kuliste, bzy białe i liliowe, thuje, świerke srebrne i złote, półkuliste i piramidalne, róże Polianty sztamowe, róże kirżaczaste w różnych gatunkach, dentoje białe i różowe. — Maść ogrodnicza najlepszego wyrobu. Specyalność: Bluszcze wielkolistne i barwinek do obsadzania grobów, cyklameny, chryzantemy zwykłe i japońskie. Zamówienia wykonuje się odwrotną pocztą. — — Cenniki na żądanie.

Krawieczyznę damską
i bieliznę nową, oraz wszelkie reparacye przyjmuje i wykonuje starannie po możliwie niskich cenach
Wiktorya Podbielska
krawczyni
ul. Poselska l. 20, parter, (oficyny).

Józef Kuczmierczyk
Nr. Telef. 394 Kraków, ulica św. Anny Nr. Telef. 394
poleca:
Wielki wybór kompotów i marmolady
Konserwy mięsne i jarzynowe,
Zdrowotne wino Vérmouth,
wina reńskie i krajowe, maderę i malagę kuracyjną, wino słodkie muszkatołowe.
Szampany oryg. i krajowe
Koniaki francuskie i krajowe, Benedyktynkę oryg.
Łosoś wędzony
oraz wszelkie delikatesy i towary kolonialne.

Przedsiębiorstwo przemysłowe
poszukuje dzierżawy
LOKALU
w śródmieściu
składającego się z 10 ubikacyi odpowiednich na urządzenie biur i 10—14 ubikacyi dla celów przemysłowych. Zgłoszenia z dołączeniem odręcznego szkicu przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“.

Pamiątka niedoli ludu Polskiego 1914|1915
obraz kolorowy wielk. 43/33 cm. wydany nakładem Komitetu niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, ofiarujemy po 40 fen. za egzemplarz. Odsprzedającym odpowiednio taniej. Za nadesłaniem 60 fen. wysyłamy odwrotnie franko. — Dla oszczędzenia kosztów przesyłki zaleca się większą ilość razem zamawiać. Czysty dochód na ulżenie nędzy bezdomnych i nieszczęśliwych Rodaków. 39
S. Bendlewicz i Sp. Pleszew (Pleschen). W. Ks. Poznańskie.

T. Cieśliński w Przemyślu
HURTOWNY
: SKŁAD WIN :
ZAPRZYSIĘŻONY DOSTAWCA WIN MSZALNYCH
Wina stołowe węgierskie i austryackie doszły do szalonych cen wobec tego zakupiłem w paśmie gór tokajsko-hegelajskich magnackie starsze roczniki i oferuję:
Samorodner mszalny aromatyczny pełny posilający po Kor. 2·00 — 2·20, za 1 litr w beczce. — Tokaj 2 putowy kuracyjny słodki K. 5·50,kTokaj 3 putowy kuracyjny słodki K. 7·00, Cogniak medycynalny »Contro« flaszka K. 6·50.

W kościele OO. Bernardynów na Stradomiu
przypada
we środę dnia 8-go Grudnia 1915 roku
Uroczystość ośmiodniowa
NIEPOKALANEGO POCZĘCIA
Najświętszej Maryi Panny
Patronki Prowincyi Zakonnej OO. Bernardynów
Od 8 do 15 grudnia b. r. włącznie — połączona z odpustem zupełnym.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTWA:

W wigilię Uroczystości t. j. 7 grudnia o godzinie 6 wieczorem Nieszpory z wystaw. Najśw. Sakramentu, poczem Litania do Matki Boskiej, Kazanie i Procesya.

W samą Uroczystość: o godzinie 6 rano Msza św. śpiewana przed ołtarzem Matki Boskiej — o godzinie 7 Msza św., — o godzinie 8 Msza św., — o godzinie 9 Wotywa przed ołtarzem N. M. P. — o godzinie 10½ Suma z wystawieniem Najświęt. Sakramentu i Kazaniem — o godzinie 5 Nieszpory, Litania do Matki Bożej, Kazanie i Procesya.

Od 9 do 14 grudnia codziennie: o godz. 6 Msza św. śpiewana (Roraty) — o godzinie 7 mej Msza św. — o godz. 9 Wotywa śpiewana — o godzinie 10 Suma z wystawieniem Najwiętszego Sakramentu — o godzinie 5½ Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, Litanią do M. B., Kazaniem i Procesyą,

a dna 15 gruduia — w oktawę uroczystości:
Suma o godz. 10½ z wystaw. Najśw. Sakramentu i Kazaniem,
Nieszpory o godz. 5½ z wystawieniem N. Sakramentu, Litanią do Matki Bożej, Kazaniem, Procesyą i **uroczystą konkluzvą.**

Księgarnia G. Gebethnera i Ski
w Krakowie Rynek główny L. 23.
otrzymała z Warszawy
TYGODNIK ILUSTROWANY
wszystkie numery za czas od 1. lipca b. r. po dzień dzisiejszy.
Ze względu na wysokie koszta transportu podwyższono prenumeratę
w Krakowie na K. 28·80 rocznie półrocznie K. 14·40, kwartalnie K. 7·20.
na prowincyi na K. 33·60 rocznie półrocznie K. 16·80, kwartalnie K. 8·40.
Prenumerata otwarta

DOSTAWCA NADWORNY
A. HAWEŁKA
W KRAKOWIE
poleca
znakomitą Herbatę Rangalla, Kompoty, Konfitury, Marmolady, Jarzyny, Sucharki szwajcarskie, Ryż szwajcarski w litrowych puszkach czysty lub z mięsem (Risotto). Koniak leczniczy — Wina tokajskie — Malaga.
TELEGRAMY: HAWEŁKA KRAKÓW.

Abaridowe artykuły kosmetyczne
jak również wszystkie inne warszawskie nadesłały
Skład główny:
K. MIKLASZEWSKI, PL. DOMINIKANS(I L. 1.
1644 Ceny wyższe.

PRYWATNE KURSY PRAWNICZE
udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skrypty w całości do egzaminu histor. w części do innych. - Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie.

Zgłoszenia od 3 — 5 popołudniu
Dr Kazimierz Kucharczyk
Kraków, Loretańska L. 3.

Wielki wybór
Pierników miodowych i kruchych
Specyalność:
piernik litewski przekładany.
Kuracyjny miód ciśniony z plastrów.
poleca:
Eugeniusz Chodziński
Łobzowska 6. 1869

Kawy palonej
- najlepsza mięszanina -
Najlepsza mięszanka za 1 kg. Kor. 4·70
San Jago, Perłówka najlepsza » » » » 4.80
Caracas, Quatemala, Portorico » » » » 5.—
Jawa, Jamajka » » » » 5.05
Honduras, Mocca » » » » 5.10
Ceylon » » » » 5·30
Kawa niepalona, herbata i kakao na każdą cenę, żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztowych po 4¾ kg., albo koleją nieopłacono, z **ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5.000 kg. kawy.
Zentral Amerikanischer Kaffee Import
M. KNELLER
Wien V. Ziegelofengasse 23 c.
Telefon 55/03 Rok założenia 1889.

Ze skutkiem
inseruje się
w „Głosie Narodu“

Wiadomości o zaginionych
Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Ktoby miał jakiekolwiekbądź wiadomości gdzie znajduje się syn mój
Antoni Siatka
żołnierz 13 pp., który walczył ostatnio w Karpatach, raczy łaskawie mi donieść pod adresem: W. Siatka, Kraków, ul. Starowiślna l. 38.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.